

Uratowany przed nielegalnym handlem niedźwiedź malajski już w Orientarium w Łodzi

17.12.2021 14:32 red / ŁÓDŹ.PL

kategoria: **Więści z miasta**

W młodości padł ofiarą nielegalnego handlu zwierzętami. Został odratowany i właśnie trafił do łódzkiego Orientarium. Niebawem dołączy do niego partnerka.



Pierwszy niedźwiedź malajski zawitał do Łodzi , fot. ŁÓDŹ.PL

Biruang, inaczej niedźwiedź malajski przyjechał do Łodzi z Holandii, a dokładnie z ogrodu zoologicznego w Edynburgu.

- Samiec o imieniu Somnang to osobnik z bardzo bogatą historią. Urodził się w 2002 roku na wolności. Niestety, wraz z bratem o imieniu Rotana padł ofiarą nielegalnego handlu zwierzętami. W 2004 roku para została odebrana przez Free the Bears Fund prywatnemu właścicielowi, który trzymał je w ciasnej klatce. W 2010 roku Somnang został przeniesiony z ogrodu w Edynburgu do zoo w Arnhem do swojej pierwszej partnerki. Teraz zamieszkał w Orientarium w Łodzi - mówi Barbara Wicińska, kierownik działu hodowlanego w łódzkim zoo.

Imię niedźwiedzia nie jest przypadkowe. Somnang pochodzi z Kambodży, a jego imię oznacza „szczęśliwy, mający szczęście w życiu”.

Niedźwiedź, który nie zapada w sen zimowy

Zwierzak jest drapieżnym ssakiem lądowym. To najmniejszy, a na dodatek jeden z najrzadziej występujących gatunków niedźwiedzi. W naturze zamieszkuje głównie lasy deszczowe Azji. Dorosłe osobniki wielkością przypominają duże psy. Ważą od 30 do 80 kilogramów. Ich cechą charakterystyczną jest żółtopomarańczowa plama na piersi, a także długi język.

Niedźwiedź malajski to gatunek nadrzewny. Zwierzęta te świetnie się wspinają, a tę czynność ułatwiają im długie, odpowiednio zakrzywione pazury. Co ciekawe, biruangi nie zapadają w sen zimowy. Większość czasu w trakcie dnia spędzają na drzewach, gdzie budują również

gniazda noclegowe. Żywią się przede wszystkim owadami, miodem oraz nektarem kwiatowym.

Narażony na wyginięcie... i cierpienie

To jeden z najstabilniej poznanych gatunków niedźwiedzia. Specjaliści notują spadek populacji w naturze. Głównymi powodami są utrata siedlisk oraz kłusownictwo.

Niektóre części ciała i organy wewnętrzne niedźwiedzi stosowane są w chińskiej medycynie ludowej. Kłusownicy zabijają te zwierzęta, aby pozyskać pęcherzyk żółciowy oraz pazury. Szacuje się, że kilkanaście tysięcy niedźwiedzi trzymany jest na fermach, by pozyskiwać od nich żółć. Proces ten jest niezwykle bolesny dla zwierzęcia. Co więcej, w 2020 roku Narodowa Komisja Zdrowia Chin oraz Krajowa Administracja Medycyny Chińskiej zaleciła w leczeniu ciężkich przypadków COVID-19 stosowanie zastrzyków, w skład których wchodzi żółć niedźwiedzia.

Orientarium dba o zagrożone gatunki

Podstawową misją współczesnych ogrodów zoologicznych jest ochrona przyrody. Zadanie to realizowane jest na kilka sposobów, od hodowli gatunków zagrożonych wymarciem poprzez badania naukowe i edukację społeczną po ochronę zwierząt w miejscu ich naturalnego występowania. Hodowla wymierających gatunków odbywa się w oparciu o międzynarodowe programy. Łódzkie Zoo również w takich programach uczestniczy, a dzięki budowie Orientarium jest w stanie realizować ich jeszcze więcej.

W nowym obiekcie, który powstaje na terenie łódzkiego Zoo, pojawia się coraz więcej gatunków zwierząt. Niedźwiedź malajski, który właśnie przyjechał do Łodzi, zamieszka w strefie Wysp Sundajskich. W tej samej części rozgościły się już krokodyle gawialowe. Tutaj również swój wybieg mają orangutany sumatrzańskie.

Do samca biruanga w najbliższych dniach ma dołączyć samica. Przyjedzie ona z ogrodu

zoologicznego w Usti, w Czechach. Batu ma 3 lata. Urodziła się w 2018 roku.



- TAGI:
- Orientarium w Łodzi
- zoo Łódź

Zobacz także



Orientarium w Łodzi. Zobacz zwierzęta, które rozgościły się w zoo w minionym roku [ZDJĘCIA]



Święta aktywnie i na sportowo? Wybieraj spośród 90 bezpłatnych zajęć [LISTA]



"Komisarz Alex" w Orientarium w Łodzi. Ekipy filmowe wybierają łódzkie zoo